

Sygn. akt III K 209/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 22 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Poteralski

Sędziowie: SSO Zbigniew Muszyński

Ławnicy: Tadeusz Michaluk, Violetta Brodziak, Michał Howorski

Protokolant: Małgorzata Foj

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy: Beata Cisielska

po rozpoznaniu dniach 20 września, 2 października, 6 listopada, 11 grudnia 2018r. oraz 10 stycznia 2019r. sprawy:

K. D., ur. (...) w O.,

syna L. i M. z domu B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 października 2017r. w O., w mieszkaniu przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia żony E. D. udusił ją powodując jej śmierć przez zadławienie, przy czym w chwili czynu miał w stopniu znacznym ograniczoną możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, **to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

I. oskarżonego **K. D.** uznaje za winnego tego, że 19 października 2017r. w O., w mieszkaniu przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia żony E. D. mając przy tym w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania postępowaniem poprzez wywieranie na szyję pokrzywdzonej silnego ucisku ręką spowodował jej uduszenie gwałtowne w mechanizmie zadławienia, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. i za to na podstawie art.

148 § 1 kk. wymierza karę **25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 20 listopada 2017 r. godz. 11.13 do 22 stycznia 2019r.;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz I. O., W. O. i Ż. O. kwoty po 100 000, 00 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca K. D. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P pod poz. IX.36 (k.708);

V. na podstawie art. 231 § 1 k.pk. składa do depozytu sądowego dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P pod poz. I. 1, poz. II 2 (k.708);

VI. nakazuje pozostawić w aktach sprawy dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P poz. IV. 4 oraz ślady kryminalistyczne poz. II 1,2, VIII 4,5. (k. 708);

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Marek Poteralski Zbigniew Muszyński

Tadeusz Michaluk Violetta Brodziak Michał Howorski

Sygn. akt III K 209/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej Sąd dokonał następujących ustaleń:

K. D. i E. D. byli małżeństwem od 2011 roku, mieli dwoje dzieci K. urodzonego (...) i A. urodzoną (...) i mieszkali przy ul. (...) w O. w mieszkaniu składającym się z kuchni, łazienki, salonu i pokoju dziecięcego.

K. D. pracował, jako funkcjonariusz policji w K. W. O. na stanowisku Zastępcy Dyżurnego Zespołu (...), a E. D. zajmowała się dziećmi i wykonywała prace dorywcze.

W ostatnim czasie małżonkowie często się kłócili. Głównym powodem ich kłótni było utrzymanie porządku w domu oraz kwestia podjęcia przez E. D. zatrudnienia. Niemniej jednak rodzina nie była znana placówkom M. ani innym placówkom pomocowym. Nie było również sygnałów środowiska o problemach rodziny, ani też interwencji Policji, czy sygnałów o przemoc domowej.

Dowód:

- zeznania Ż. O., k. 30 – 31 t. I 1015v – 1017 v t. VI
- zeznania J. B. k. 199 – 200 t. I k. 1036 – 1037 t. VI
- zeznania A. K. (1), k. 80 – 81 t. I k. 1033v – 1034 t. VI
- zeznania M. P. (1), k. 177 – 179 t. I k. 1038 v – 1039 t. VI
- częściowo wyjaśnienia K. D., k. 290 – 294 t.
- zeznania I. O., k. 1012v – 1014 t. VI, 1012-1014,
- zeznania J. J., k. 1018 – 1019 v t. VI
- dane dot. rodziny, k. 70 t. I.
- informacja dotycząca przebiegu służby K. D., k. 724 t. IV
- protokół zatrzymania rzeczy od Ż. O. z załącznikami, k. 90-98 t. I
- oględziny płyty CD, k. 98a t. I

Na przełomie sierpnia i września 2017 roku E. D. zaczęła pracować, jako ekspedientka w sklepie położonym w P., należącym do K. C. (1). Pracując w sklepie poznała K. C. (2), brata K. C. (1), z którym nawiązała bliższe relacje i zwierzała się mu jak i K. C. (1), że nie układa jej się w małżeństwie oraz, że mąż jej ubliża i bywa agresywny wobec niej i dzieci.

Dowód:

- zeznania K. C. (1) k. 53 – 54 t. I k. 1019v – 1020 t. VI

- zeznania K. C. (2), k. 38 – 39, t. I k. 1019 – 1020 t. VI

Po około dwóch miesiącach E. D. nawiązała romans z K. C. (2) i zaczęli się spotykać oraz wymieniać miłosne wiadomości. Pod koniec września 2017r. K. D. zaczął podejrzewać, że żona go zdradza i kazał jej spać w drugim pokoju. Następnie sprawdził jej telefon komórkowy i odkrył, że żona rozmawia przez komunikator z K. C. (2) i wzajemnie wyznają sobie miłość. Wówczas oskarżony zapytał żony, czy go zdradza i gdy E. D. przyznała się do romansu kazał jej opuścić mieszkanie.

W nocy z środy na czwartek tj. 11/12 października 2017 roku po kłótni z mężem, E. D. pojechała wraz z K. C. (2) i córką A. do siostry Ż. i ojca. Wszyscy przebywali tam 4 dni tj. do niedzieli 15 października 2017 roku.

W dniu 15 października 2017 roku E. D. wróciła do mieszkania i położyła się spać w pokoju dziecięcym. W nocy K. D. wszedł do pokoju, w którym spała wziął za rękę i zaczął recytować słowa przysięgi małżeńskiej. E. D. obudziła się i zapytała go, co robi, a on powiedział, że chciałby jeszcze ją ostatni raz potrzymać za rękę i popatrzeć na nią.

W dniu 16 października 2017 roku K. D. powiedział żonie, że wszystko jej wybaczy pod warunkiem, że zrezygnuje z pracy i koleżanek.

W dniu 18 października 2018 roku E. D. zadzwoniła do siostry i powiedziała jej, że zaczyna się bać, bo K. D. dziwnie się zachowuje i sobie nie radzi.

Ostatecznie K. D. kazał się żonie wyprowadzić z mieszkania i ustalili, że wezmą rozwód, a on wypłaci pieniądze z lokaty w kwocie 6000 zł. i odda małżonce, aby mogła wynająć mieszkanie.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia K. D., k. 290-294, k. 325 t. II, k. 820-824 t. IV, k. 1011v – 1012 t. VI

- zeznania M. N., k. 27-28 t. I k. 1017v – 1018 v t. VI

- zeznania Ż. O., k. 30 – 31 t. I k. 1015v – 1017 v t. VI

- zeznania W. O., k. 34 – 35 t. I, k. 1014v – 1015 v t. VI

- zeznania I. O., k. 1012v – 1014 t. VI

- zeznania K. C. (2), k. 38 – 39, k. 40 t. I k. 1019 – 1020 t. VI

- zeznania K. C. (1), k. 53 – 55 t. I 1019v – 1020 t. VI

- zeznania E. K., k. 57 – 59 t. I k. 1020 t. VI

- zeznania K. M., k. 98 – 69 t. I

- zeznania M. P. (2), k. 369 t. II, k. 1037 – 1038v t. VI

- zeznania J. J., k. 78 – 79 t. I

- zeznania A. K. (1), k. 80 – 81 t. I k. 1033v – 1034 t. VI

- zeznania W. M., k. 341 – 342, t. II k. 1035 t. VI

- zeznania Ł. W., k. 344 t. II, k. 1036 t. VI
- zeznania E. G., k. 353 – 354 t. II k. 1036v – 1037 t. VI
- wiadomości tekstowe z wydrukami, k. 465 – 485 t. III
- protokół zatrzymania rzeczy od K. C. (2), k. 42 – 45 t. I
- protokół oględzin telefonu K. C. (2) k. 46- 52 t. I
- rozmowy E. D. z E. G. wraz z płytą CD, k. 465 – 485 t. III

W dniu 18 października 2017 roku K. D. odwiózł dzieci do swojej matki, która często się nimi opiekowała. W tym dniu oskarżony rozmawiał z kolegą M. N. i poinformował go, że jego żona pojechała do kochanka, a o godzinie 20:26 oskarżony rozmawiał jeszcze z matką.

E. D. natomiast skończyła pracę około godziny 19:30 i po wyjściu z pracy spotkała się z K. C. (2) około godziny 19:55 po czym umówiła się z nim, że po dotarciu do domu puści mu sygnał telefoniczny. Po około 15 minutach od powrotu do domu puściła mu sygnał telefoniczny. Tego wieczoru E. D. nie kontaktowała się więcej z K. C. (2).

W nocy z 18 na 19 października 2017 roku w mieszkaniu przy ul. (...) w O. K. D. poprzez wywieranie na szyję E. D. silnego ucisku ręką spowodował jej uduszenie gwałtowne w mechanizmie zadławienia a jej ciało pozostawił w łóżku.

Dowód:

- zeznania M. N., k. 27-28 t. I k. 1017v – 1018 v t. VI
- zeznania K. C. (2), k. 38 – 39 t. I k. 1019 – 1020 t. VI
- zeznania M. D., k. 61 – 65, k. 66a-66c t. I,
- zeznania M. S. (poprzednio D.), k. 617,618, 1032,
- analiza połączeń telefonicznych K. D., k. 545 – 550 t. III
- sprawozdanie karty SIM K. D., k. 516-531, k. 374 – 376,
- dane od operatora O. dot. telefonu K. D., k. 402 – 413,
- oględziny miejsca ujawnienia zwłok, k. 18 – 20 t. I
- oględziny miejsca zabójstwa, k. 317 t. II
- dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca i oględzin zwłok k. 665 – 705,
- protokół zewnętrznych oględzin zwłok, k. 21 – 23 t. I
- karta medycznych czynności ratunkowych, k. 24 t. I
- sprawozdanie z sądowno – lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 438 – 446,
- przesłuchanie biegłych J. K. i P. P. k. 1057

Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci E. D. było uduszenie gwałtowne w mechanizmie zadławienia. obrażenia zewnętrzne szyi i obrażenia kości gnykowej i krtani oraz podbiegnięcie krwawe w przyczepie obojczykowym mięśnia

mostkowo – sutkowo – obojczykowego prawego powstały wskutek wywierania na szyję denatki silnego być może wielokrotnego ucisku palcami ręki lub rąk.

Denatka była osobą szczupłą i w związku z tym ucisk, który był wywierany na szyję, mógł być w jakimś stopniu mniejszy aniżeli w podobnych przypadkach mechanizmu śmierci. O tym, że był znaczny wskazuje charakter złamań w obrębie chrząstek krtań i złamania kości gnykowej. Do spowodowania śmierci w tym mechanizmie, jak wynika z sądowno lekarskiego doświadczenia, wystarczy czas około 4 -5 minut.

Na ciele denatki nie stwierdzono żadnych śladów obrażeń obronnych.

W momencie zgonu E. D. była trzeźwa. E. D. w chwili śmierci miała 149,5 ng/ml we krwi, 5896 ng/ml w moczu i 3,9 ng/ml w gałce ocznej paracetamolu. Okres półtrwania paracetamolu we krwi wynosi 1-3 godzin, co oznacza, że lek ten jest całkowicie eliminowany z krwi w ciągu 5 do 15 godzin od przyjęcia pojedynczej dawki, co wskazuje na to, że paracetamol był przyjęty przez E. D. na kilka-kilkanaście godzin przed zgonem.

Dowód:

- protokół z oględzin i otwarcia zwłok, k. 264 t. II
- sprawozdanie z sądowno – lekarskich oględzin i sekcji zwłok E. D., k. 438 – 446 t. III
- uzupełniające przesłuchanie biegłych J. K. i P. P. k. 1057-
- protokół zgonu E. D., k. 447 t. III
- opinia sądowno – toksykologiczna (...), k. 752 – 753 t. IV
- wynik badania toksykologicznego E. D., k. 486 t. III

W nocy 19 października 2017 roku po uduszeniu żony, K. D. samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pojechał w pobliże stacji PKP S..

O godzinie 3:37 wysłał do swojej matki 2 wiadomości sms o treści „mamo przyszedł czas rozliczenia się za własne czyny. Nie byłem ideałem, ale nie dam z siebie zrobić szmaty. Harowałem na ten dom i rodziną. Podziękuję nie znalazłem. Wiem, że jakbym tego nie rozegrał to kurwy mają na mnie materiały, że jestem złym ojcem i nNem mężem. Zapomniały co na miało mniejsze. Zrobiłem to dla rodziny. Kocham moje dzieciątka najbardziej na świecie, chce żeby wyrosły na moralnych i silnych ludzi”. i drugi o treści „mamo proSe”.

Około godziny 3:45 oskarżony zadzwonił do M. N. i powiedział, że to już koniec, że siedzi na torach i chce się zabić. Przyjaciel próbował ustalić gdzie konkretnie się znajduje i namówić go, żeby zszedł z torów. Podczas rozmowy K. D. rozpacział, płakał, szlochał, wydawał się być załamany. M. N. po jego głosie rozpoznał, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Po kilkunastu minutach rozmowy K. D. przyznał, że „zabił, udusił swoją żonę”. Na pytanie przyjaciela, skąd pewność, że kobieta nie żyje, podał, że jest tego pewien, bo sprawdzał jej puls. Oskarżony powiedział, że udusił żonę i że leży w domu w pokoju. Po chwili połączenie telefoniczne zostało przerwane. M. N. poprosił żonę, by ta zadzwoniła na policję i powiadomiła funkcjonariuszy o tym, że K. D. chce popełnić samobójstwo a sam pojechał go szukać.

O godz. 3.49 K. D. zadzwonił do siostry E. Ź. O. i powiedział do niej, „zajebałem, zabiłem Twoją siostrę”. Ź. O. zapytała go, co on mówi, po czym powtórzył, że zabił E. i idzie na tory rzucić się pod pociąg. Po rozłączeniu się Ź. O. zadzwoniła do K. C. (2).

Dowód:

- zeznania M. N., k. 27-28 t. I

- zeznania D. N., k. 244 - 245 t. II k. 1020 - 1021 t. VI
- zeznania Ż. O., k. 30 – 31 t. I 1015v – (...). VI
- zeznania M. D., k. 61 – 65, k. 66a-66c t. I k. 1021 – 1022 t. VI
- zeznania M. S. (poprzednio D.), k. 617,618, 1032 t. VI
- protokół oględzin samochodu osobowego V. (...) należącego do K. D., k. 108 – 110 t. I, k. 316 t. II
- protokół oględzin telefonu komórkowego (...) K. D., k. 111 – 113 wraz z sprawozdaniem z próby odczytu, k. 247 – 249 t. II
- protokół oględzin telefonu M. M. D., k. 192 – 193 t. I
- protokół zatrzymania rzeczy – rejestratora z dnia 19.10.2017 roku wraz ze sprawozdaniem z przeprowadzonych badań fonoskopijnych dot. zgłoszenia zdarzenia na torach, k. 226 – 228 t. II, k. 357 – 367 t. II
- sprawozdanie karty SIM K. D., k. 516-531 t. III
- dane od operatora dot. telefonu K. D., k. 402 – 413 t. III
- analiza połączeń telefonicznych K. D., k. 545 – 550 t. III

Na trasie W. – K. zgodnie z planem ruchu pociągów, poruszał się pociąg nr (...) obsługiwany przez elektryczny zespół trakcyjny (...) - 2010, prowadzony przez maszynistę W. J. (1). W tym dniu było duże zachmurzenie i duża mgła ograniczająca widoczność do około od 20 do 30 metrów. Maszynista po ruszeniu z przystanku osobowego S. rozpedził pociąg do prędkości około 46 km/godz. i przeszedł na jazdę bezprądową. Po przejechaniu około 200 metrów prędkość spadła do około 42 km/godz.

Około godziny 7: 30, widząc nadjeżdżający pociąg, K. D. wszedł na tory i w odległości około 10 metrów od czoła pociągu, ukląkł i położył głowę na prawą szynę toru, którą jechał pociąg, patrząc w kierunku jazdy.

W. J. (1) widząc wchodzącego na tory mężczyznę wdrożył nagłe hamowanie, mimo jednak podjętych czynnościach, doszło do potrącenia K. D.. Po zatrzymaniu pociągu W. J. (1) zawiadomił policję.

Dowód:

- zeznania R. B., k . 114-117 t. I k. 1035 t. VI
- zeznania W. J. (1), k. 120 – 124 t. I k. 1038 v t. VI
- protokół z przebiegu badania trzeźwości W. J. (1) wraz z świadectwem wzorcowania, k. 102, 103 t. I
- protokół oględzin miejsca potrącenia K. D., k. 104 – 107a
- protokół ustaleń końcowych (...), k. 391 – 399 t. II
- protokół zatrzymania rzeczy K. D.,k. 126 – 130 t. I
- zawiadomienie o wypadku (...), k. 142 t. I
- protokół zatrzymania rzeczy K. D., k. 160 – 161, k. 173 t. I

K. D. na miejscu zdarzenia udzielono pierwszej pomocy, a następnie w stanie ciężkim przewieziono go do Szpitala im. (...) we W.. U K. D. stwierdzono obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo mózgowego, ciężkiego urazu lewej

kończyny górnej. W szpitalu oskarżony przeszedł chirurgiczną rekonstrukcję kości twarzy, liczne zabiegi opracowania złamań i ran lewej kończyny górnej – w tym przeszczepy skóry.

Dowód:

- informacja z (...) Szpitala (...), k. 281 t. II

W wyniku pobrania o godz. 10:00 u K. D. próbki krwi, stwierdzono, że w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu - z wynikiem 1,5 % alkoholu etylowego we krwi. Natomiast w próbce pobranej o 11:05 - z wynikiem 1,3 % alkoholu etylowego we krwi. U K. D. nie stwierdzono substancji odurzających ani psychotropowych.

Dowód:

- sprawozdanie z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego w próbce krwi u K. D., k. 230, 233 t. II

- protokół pobrania krwi od K. D., k. 231, 234 t. II

- opinia toksykologiczna dot. K. D., k. 889 – 890 t. V

Po zdarzeniu pieczę nad małoletnimi dziećmi K. i A. D., sprawuje matka oskarżonego, M. D..

Dowód:

- postanowienie SR w Oleśnicy I. N. 744/17 z dnia 19 października 2017 r., o powierzeniu pieczy k. 156 t. I

K. D. służył w K. we W. od 2007 roku. Ostatnie zajmowane przez niego stanowisko – Zastępca Dyżurnego Zespołu (...) Komisariatu Policji W. O.. W trakcie służby przeciw K. D. nie były prowadzone postępowania za naruszenie dyscypliny służbowej. W związku z zarzutem zabójstwa został zawieszony w czynnościach służbowych od dnia 28 października 2017 r., a następnie wszczęto wobec niego procedurę administracyjną zmierzającą do zwolnienia ze służby w Policji. Do czasu zwolnienia nie prowadzono przeciw niemu postępowań dyscyplinarnych. W okresie służby był opiniowany pozytywnie oraz wyróżniany nagrodami pieniężnymi za wykonywanie zadań służbowych.

Dowód:

- informacja dotycząca przebiegu służby K. D., k. 724 t. IV

Po przeprowadzonej obserwacji, K. D. na podstawie akt sprawy i przeprowadzonej obserwacji stanu psychicznego wraz z wykonanymi badaniami dodatkowymi nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest też upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego reakcję sytuacyjną depresyjną z dekompensacją emocjonalną tempore criminis skutkująca przewagą procesów emocjonalnych nad intelektem. Biegli stwierdzili, iż tempore criminis K. D. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. zachodzą warunki 31 par. 2 k.k.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna z dnia 05.01.2018 k. 632 -634,

- opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna, k. 795 – 818,

- uzupełniające przesłuchanie biegłych psychiatrów i psychologa k. 1119-1120,

K. D. w warunkach izolacji penitencjarnej przebywa od 27 listopada 2017 r. w związku z zastosowaniem wobec niego środka w postaci tymczasowego aresztowania. Od dnia 20 marca 2018 roku do dnia 28 czerwca 2016 roku przebywał w Szpitalu (...) we W. w związku z obserwacją sądowo – psychiatryczną. Od początku w izolacji penitencjarnej funkcjonuje prawidłowo. Postawa osadzonego nie budzi większych zastrzeżeń. Przestrzega regulaminu, wobec

funkcjonariuszy zachowuje się grzecznie i taktownie. Dotychczas nie był karany dyscyplinarnie, czterokrotnie był nagradzany regulaminowo, otrzymał trzy ulgi. Nie jest uczestnikiem popkultury przestępczej, dystansuje się wobec jej negatywnych przejawów. Obecnie nie jest zatrudniony z przyczyn od siebie niezależnych. Dbą o higienę osobistą oraz czystość i ład w celi mieszkalnej. Czas wolny spędza słuchając audycji radiowych, grając w gry planszowe, a także czytając prasę codzienną. W organizowanych zajęciach uczestniczy na ogólnych zasadach. Nie stosowano wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Jest regularnie odwiedzany przez osoby bliskie, otrzymuje pomoc w postaci paczek.

Dowód:

- opinia o tymczasowo aresztowanym K. D., k. 993, 994 t. VI
- opinia sądowo – lekarska, k.299 – 301 t. II

K. D. ma 32 lata, jest ojcem dwójki dzieci w wieku 6 lat i 3 lat, ma wykształcenie średnie, przed datą zatrzymania i tymczasowego aresztowania pracował jako policjant w K. W., z czego osiągał dochód wysokości około 4 000 złotych netto, ale został zwolniony dyscyplinarnie. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie i neurologicznie, ani odwykowo i nie był wcześniej karany sądownie.

W pracy i w miejscu zamieszkania oskarżony ma dobrą opinię.

Dowód:

- dane dot. K. D., k. 291 t. II, 1011 t. VI
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 266 t. II
- karta karna, k. 783 t. IV

Przesłuchany po raz pierwszy **K. D.** wyjaśnił, że nie pamięta zdarzenia. Podał, że ostatnie, co pamięta, to jak matka przyszła do mieszkania po dzieci, a następnie poszedł spać. Następnie wyjaśnił, że obudził się w szpitalu i nie pamięta, co działo się między tymi zdarzeniami.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że miał się z żoną rozwieźć, bo im się nie układało, gdyż żona poznała mężczyznę. Oskarżony podał, że rozmawiał z żoną na ten temat, początkowo się wypierała, ale później przyznała się do romansu. Następnie podjęli decyzję o rozwodzie. Oskarżony wyjaśnił, że zabrał żonie telefon i przeczytał wiadomości, w których żona i mężczyzna wymieniali między sobą wyznania miłości, przy czym wskazał, że nie pamięta, aby wyganiał żonę z domu. Oskarżony wyjaśnił, że wcześniej czasem kłócił się z żoną, ale nie dochodziło do rękoczynów. Kłócili się o porządek w domu, o który żona nie dbała, a jak wracał po 12 godzinach służby często sam musiał sprzątać. Kłócili się również o to, że żona nie chciała podjąć legalnego zatrudnienia.

Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i wskazał, że nie przyznaje się do popełnienia czynu, ponieważ zdarzenia nie pamięta. Wskazał, że w czasie obserwacji psychiatrycznej mówił do doktora, że pamięta, że jedzie gdzieś samochodem przez mgłę, ale wiedział, czy to wspomnienie czy sen. Wskazał, że do tej pory ma koszmary, że światła pociągu zbliżają się do niego a on nie może się ruszyć. Wskazał, że w szpitalu wydawało mu się, że żona jest cały czas z nim i trzyma go za rękę. Dopiero od lekarza dowiedział się, że żona nie żyje, a po wizycie prokuratora dowiedział się o zarzucie. Myślał w szpitalu, że spowodował wypadek samochodowy.

Oskarżony dodał, że jak zabrał telefon to czytał wszystkie wiadomości, też z koleżankami i odkrył, że żona go oczernia i przekazuje nieprawdziwe wiadomości, że on wydziera się na nią i dzieci.

K. D. przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podtrzymał jednocześnie wcześniej składane wyjaśnienia, że nie pamięta zdarzenia. Ponadto podał, że jego żona miała około 150 cm wzrostu, ważyła około 50 kg, a on ma 184 cm wzrostu i waży około 94 kg.

Sąd zważył, co następuje.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że wina i sprawstwo K. D. w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Dokonując ustaleń w sprawie Sąd oparł się w pierwszej kolejności na zgromadzonej dokumentacji w postaci: sprawozdania z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok, protokole oględzin miejsca znalezienia zwłok, protokole oględzin zwłok. Dokumentacja ta nie była kwestionowana podczas przewodu sądowego i w ocenie Sądu stanowi wiarygodny i bardzo istotny materiał dowodowy. Przy czym kluczowym dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych było sprawozdanie z sądowo - lekarskich oględzin i sekcji zwłok wraz z badaniami posekcyjnymi i opiniami po sekcyjnych. Z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci E. D. było uduszenie gwałtowne w mechanizmie zadławienia. Obrażenia zewnętrzne szyi i obrażenia kości gnykowej i krtani oraz podbiegnięcie krwawe w przyczepie obojczykowym mięśnia mostkowo – sutkowo – obojczykowego prawego powstały wskutek wywierania na szyję denatki silnego być może wielokrotnego ucisku palcami ręki lub rąk. Przy czym w ocenie biegłych denatka była osobą szczupłą i w związku z tym ucisk, który był wywierany na szyję, mógł być w jakimś stopniu mniejszy aniżeli w podobnych przypadkach mechanizmu śmierci. O tym, że był znaczny wskazuje jednak charakter złamań w obrębie chrząstek krtani i złamania kości gnykowej. W opinii biegłych do spowodowania śmierci w tym mechanizmie, jak wynika z sądowo lekarskiego doświadczenia, wystarczy czas około 4 -5 minut.

W dalszej części opinii biegli wskazali, że na ciele E. D. nie stwierdzono żadnych śladów obrażeń obronnych, co może wynikać z dysproporcji fizycznych pomiędzy warunkami pokrzywdzonej a napastnikiem, jak i może wynikać z faktu, że została zaatakowana we śnie, co uniemożliwiło jej reakcję i podjęcie obrony.

Dokonując natomiast oceny osobowego materiału dowodowego Sąd miał na uwadze, że, pomimo iż w sprawie nie było bezpośrednich świadków zdarzenia bardzo istotne były zeznania świadków: Ż. O. i M. N., z którymi oskarżony telefonicznie rozmawiał bezpośrednio po zdarzeniu. Świadkowie Ci posiadali wiedzę o zdarzeniu, którą przekazał im telefonicznie oskarżony. Świadkowie Ci na podstawie tego, co powiedział do nich oskarżony podali, że to on zabił E. D.. Świadek M. N. zeznał, że około godziny 3:45 zadzwonił do niego K. D., który poinformował go, że to już koniec, zabił udusił swoją żonę, siedzi na torach i zamierza się zabić. Ze relacji świadka wynikało, że K. D. szlochał, płakał, wydawał się być załamany i pod wpływem alkoholu. Świadek relacjonował, że zapytał oskarżonego, czy ma pewność, co do śmierci E. D., na co oskarżony odpowiedział, że tak, ponieważ sprawdzał jej puls. Z relacji świadka wynika również to, że K. D. wskazał miejsce pozostawienia zwłok swojej żony – tj. w pokoju w domu. Zeznał on ponadto, że nie rozłączając się z oskarżonym, nakazał żonie kontakt telefonem alarmowym, a która następnie zawiadomiła odpowiednie służby o okolicznościach zdarzenia. Potwierdzają to zeznania żony świadka, D. N., które Sąd ocenił także, jako wiarygodne.

Z drugiej strony świadek Ż. O. zeznała, że podczas rozmowy telefonicznej K. D. dwukrotnie powiedział, że „zabiłem, zabiłem twoją siostrę”. Świadek podała przy tym, że K. D. powiedział, że udusił żonę. Natomiast na słowa świadka, że jeśli coś zrobił jej siostrze, to go zabije, oskarżony odpowiedział, że nie musi, ponieważ idzie rzucić się pod pociąg. Świadek przyznała przy tym, że w jej ocenie był on pod wpływem alkoholu, chociaż nie odniosła wrażenia, aby oskarżony był poddenerwowany. Fakty te potwierdzili w swoich zeznaniach jej rodzice i znajomi, z którymi następnie rozmawiała.

Zeznania świadków w tym zakresie były spójne, co do faktów przedmiotowo istotnych dla niniejszego postępowania. Sąd wziął pod uwagę przy tym bardzo istotny fakt, że świadek Ż. O. była siostrą E. D., a M. N. – przyjacielem oskarżonego. W konsekwencji mimo takich relacji świadkowie w sposób niezależny, a jednak spójny podali okoliczności, że K. D. skontaktował się z nimi, przyznał się do popełnionej zbrodni, a następnie planował dokonać samobójstwo. Oboje świadkowie podali również, że po głosie odczuli, że K. D. był pod wpływem alkoholu. Okoliczność tę potwierdziły późniejsze badania krwi, które ujawniły, że miał on odpowiednio – 1,5 % alkoholu etylowego, a

następnie 1,3‰ alkoholu etylowego we krwi. Należy dodać, że fakt telefonicznego kontaktu oskarżonego ze świadkami potwierdziły obiektywne dane od operatorów komórkowych, analiza połączeń, sprawozdania karty SIM K. D. oraz przeprowadzone oględziny i ekspertyzy telefonów komórkowych.

Dokonując ustaleń Sąd oparł się także na zeznaniach świadka W. J. (2), który w sposób wiarygodny i korespondujący z dokumentacją opisał przebieg próby samobójczej oskarżonego. W tym zakresie Sąd uwzględnił dokumenty pozyskane z (...). Dokumentacja była sporządzona w sposób prawidłowy i rzetelny oraz nie budziła wątpliwości. Płynące z zeznań W. J. (2) fakty pośrednio potwierdzają zeznania R. B.. W. J. (3) wskazał przy tym, że K. D. widząc nadjeżdżający pociąg położył głowę na torach czekając, aż ten go przejedzie i pomimo nagłego hamowania pociągu doszło do jego potrącenia.

Nie wniosły natomiast nic istotnego do sprawy zeznania pozostałych świadków, którzy nie mieli wiedzy na temat zdarzenia będącego przedmiotem postępowania lub mieli ją z relacji innych osób. Świadkowie Ci jednak złożyli w ocenie Sądu wiarygodne zeznania na temat relacji panujących pomiędzy małżonkami D. przed zdarzeniem. Dokonując oceny zeznań świadków opisujących relacje pomiędzy małżonkami D. Sąd miał na względzie, że z uwagi na tragiczny charakter zdarzenia – relacje świadków, w szczególności członków rodziny i znajomych, w dużej mierze wiązały się z negatywnymi subiektywnymi odczuciami i opiniami. Z drugiej strony posiadana przez nich wiedza dotycząca stosunków rodzinnych, powzięta została bezpośrednio od stron konfliktu (tj. zależnie od kontaktów – od oskarżonego lub pokrzywdzonej). To z kolei wymagało rozważenia podnoszonych faktów i ich analizy, a w konsekwencji ich wyważenia i pewnej syntezy.

W konsekwencji Sąd uwzględnił zeznania świadków: J. B., M. S. (D.), E. G., A. K. (1), W. M., M. P. (2), M. P. (1), K. P. (1), Ł. W., E. B., B. B., H. D., L. D., A. K. (2), M. Litwa, A. S. (1) – (...) A. S. (2), M. B., R. D., E. M., D. M., A. K. (3), K. P. (2), K. M., I. O., W. O., J. J., M. D., K. C. (1), K. C. (2), E. K. w zakresie okoliczności poprzedzających zdarzenie. Sąd uwzględnił również w takim zakresie zeznania świadków: M. N. i Ż. O.. Wszyscy wyżej wskazani świadkowie wskazywali zgodnie, iż pomiędzy małżonkami narastał konflikt, dochodziło między nimi do kłótni.

Sąd uwzględnił również zeznania świadka K. C. (2), gdyż jego zeznania były szczerze i przekonujące. Świadek ten nie ukrywał, że łączył go z E. D. romans i planowali wspólne życie. Nie ukrywał również tego, że po kłótni z mężem, w dniu 11 października wyjechał z nią do rodziny pokrzywdzonej, gdzie przebywali wraz z córką A. do 15 października. Świadek nie negował również tego, że wymieniał z pokrzywdzoną miłosne wiadomości, i spotykał się z nią od około 1,5 miesiąca przed jej śmiercią. Świadek przyznał przy tym, że był ostatnią osobą, która miała kontakt z E. D. w dniu 18 października. Podał, że kiedy E. D. skończyła około 19:30 pracę, to spotkał się z nią i umówił na następny dzień, po czym E. D. puściła mu też sygnał, co stanowiło potwierdzenie tego, że dotarła do domu.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków: Ż. O., W. M., częściowo M. P. (2), K. M. i E. K.. Świadkowie Ci, niezależnie od siebie, ale w sposób spójny i konsekwentny wskazywali na to, że E. D. zwracała uwagę na dziwne zachowanie swojego męża. Wskazywali oni przy tym na to, że z jej relacji wynikało, iż K. D. przed jej śmiercią wziął ją w nocy za rękę i recytował słowa przysięgi małżeńskiej.

Sąd uwzględnił także zeznania świadków: M. N., A. K. (1), M. P. (1). Świadkowie zwrócili, bowiem w swoich relacjach uwagę na zachowanie oskarżonego, które znacznie się zmieniło, w związku z narastającym konfliktem. Świadkowie Ci w sposób szczerzy wskazywali przy tym, że sugerowali oskarżonemu konsultację psychologiczną gdyż był przygnębiony i nieobecny.

Sąd dał także wiarę zeznaniom R. D., E. M., D. M., A. K. (3) i K. P. (2). Zeznania ich także potwierdziły narastający w ostatnim czasie konflikt małżeński, a nadto zeznania D. M., A. K. (3) pokazały, jaki oskarżony miał stosunek do zdrady i żony. Zeznali oni, że około pół roku przed zdarzeniem oskarżony zapytany o to, co zrobiłby gdyby żona go zdradziła odpowiedział, że zabiłby ją, kochanką a następnie siebie. Należy dodać, że Sąd dał wiarę tym relacjom świadków albowiem, jako osoby obce nie mieli oni żadnego interesu w zeznawaniu nieprawdy.

Na sprawstwo oskarżonego w sposób pośredni wskazywała również wiadomość **sms**, którą oskarżony napisał do swojej matki, M. D.. Oskarżony napisał: „mamo przyszedł czas rozliczenia się za własne czyny. Nie byłem ideałem, ale

nie dam z siebie zrobić szmaty. Harowałem na ten dom i rodziną. Podziękuję nie znalazłem. Wiem, że jakbym tego nie rozegrał to kurwy mają na mnie materiały, że jestem złym ojcem i nNem mężem. Zapomniały co na miało mniejsce. Zrobiłem to dla rodziny. Kocham moje dzieciątka najbardziej na świecie, chce żeby wyrosły na na moralnych i silnych ludzi”. A potem „mamo proSe”. Fakt otrzymania wiadomości o takich treściach potwierdziła M. D., i potwierdziły oględziny jej telefonu komórkowego i dane operatora komórkowego.

Sąd uwzględnił również zabezpieczone nagranie wraz ze sprawozdaniem z badań fonoskopijnych dotyczących zdarzenia w dniu 19 października 2017 roku na torach, gdzie doszło do potrącenia K. D..

Dokonując natomiast oceny wyjaśnień oskarżonego, Sąd dał im wiarę w zakresie, kiedy przyznał, że nie układało się pomiędzy nim a żoną i miał się z nią rozwieść oraz, że dowiedział się o romansie żony z K. C. (2). Oskarżony nie ukrywał, że zabrał żonie telefon i odkrył, że ta wymienia z kochankiem miłosne wiadomości. Nie ukrywał również tego, że kłócił się z żoną – o brak podjęcia przez nią legalnego zatrudnienia i nieporządek w domu. Nie zaprzeczył również temu, że po jednej z kłótni E. D. wyjechała na kilka dni do ojca. Wskazywane przez niego fakty znajdowały przy tym potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym – w tym w zeznaniach świadków.

Odnosząc się do jego wyjaśnień w zakresie momentu pozbawienia życia żony, w jakim tłumaczył się niepamięcią Sąd podzielił w tym zakresie wnioski opinii biegłych w szczególności psychologa, że twierdzenie, iż nie pamięta może być równie dobrze przyjętą linią obrony jak i faktem wynikającym ze zdarzeń, które miały miejsce.

Dokonując ustaleń w sprawie Sąd oparł się także na opinii sądowno – psychiatrycznej, w której biegli w sposób szczegółowy i wyczerpujący wypowiedzieli się odnośnie stanu zdrowia psychicznego i poczytalności K. D.. Podkreślenia wymaga, że ocena stanu oskarżonego wymagała jego obserwacji. W konsekwencji biegli w klarownej opinii konsekwentnie wskazywali, opierając się nie tylko na obserwacji oskarżonego, ale również analizując materiał dowodowy w postaci akt sprawy, że K. D. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli nie stwierdzili jednak u oskarżonego choroby psychicznej w rozumieniu psychozy obecnie i w krytycznym czasie jak i wykluczyli również upośledzenie umysłowe. Rozpoznali jednak u niego reakcję sytuacyjną z dekompensacją emocjonalną tempore criminis skutkującą przewagą procesów emocjonalnych nad intelektem.

Biegły z zakresu psychologii na podstawie klinicznej oceny oskarżonego stwierdził natomiast przeciętny poziom funkcjonowania intelektualnego. O ile ocenił funkcje poznawcze, jako prawidłowe i brak odzwierciedlenia wtórnych uszkodzeń, to stwierdził, że osobowość badanego jest nieprawidłowa, nadmiernie submisyjna, wycofująca się z relacji interpersonalnych, mało elastyczna w myśleniu, postrzeganiu i zachowaniu. W sferze emocjonalnej aktualnie występują objawy depresyjne w postaci nasilonego lęku najogólniej mówiąc przed przyszłością, obniżonego nastroju i napędu, braku perspektyw a także nadal utrzymuje się wysokie ryzyko podjęcia zachowań suicydalnych. Biegły stwierdził również, że niepamięć okoliczności zdarzenia może być następstwem uruchomienia niedojrzałych mechanizmów obronnych głównie wyparcia i zaprzeczania pod wpływem silnej traumatycznej sytuacji, ale także doznanych urazów m.in. głowy i wcześniejszej intoksykacji alkoholem.

Sąd uwzględnił również dokumentację z przeprowadzonych czynności w postaci: przeszukania, zatrzymania rzeczy i ich oględzin jak również, dane o karalności, dane z wywiadu środowiskowego, informacje o przebiegu służby, informacje dotyczące stanu zdrowia oskarżonego, opinie toksykologiczną i badania na zawartość alkoholu we krwi, oceniając je jako obiektywne i rzetelne

Sąd wziął pod uwagę również sprawozdanie informatyczne komputera E. D., które jednak nie ujawniło żadnych istotnych dla sprawy treści podobnie jak oględziny pen drive należącego do oskarżonego.

Sąd, jako istotne i rzetelne ocenił również informacje z MOPS, które nie ujawniły żadnych niepokojących sygnałów dotyczących rodziny. Sąd wziął pod uwagę również dane dotyczące sprawowanej pieczy nad małoletnimi dziećmi oskarżonego K. D..

W konsekwencji w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy Sąd ocenił, że wina i sprawstwo K. D., nie budzą wątpliwości. W ocenie Sądu oskarżony 19 października 2017 roku działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia żonę E. D. w ten sposób, że dusił ją, powodując jej śmierć przez zadławienie, przy czym w chwili czynu miał w stopniu znacznym ograniczoną możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. o czyn z art. 148 par. 1 k.k. w zw. z art. 31 par. 2 k.k.

Jak wynika z przepisu art. 148 k.k., do realizacji znamion zabójstwa konieczna jest umyślność działania, zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Zgodnie z opinią biegłych, E. D. została uduszona w mechanizmie zadławienia, zaś obrażenia zewnętrzne szyi i obrażenia kości gnykowej i krztani oraz podbiegnięcie krwawe w przyczepie obojczykowym mięśnia mostkowo – sutkowo – obojczykowego prawego powstały wskutek wywierania na szyję denatki silnego być może wielokrotnego ucisku palcami ręki lub rąk przez osobę drugą. W tym miejscu zwrócić uwagę należy na naturalną przewagę siły oskarżonego w porównaniu z ofiarą, z uwagi na fakt, że dysproporcje budowy ciała, gdyż jak wskazał sam oskarżony, żona miała około 150 cm wzrostu i ważyła około 50 kg, zaś on posiada około 184 cm wzrostu i waży około 94 kg. Sąd zauważył, że ta – znaczna dysproporcja siły – była niewątpliwie wzmocniona przez fakt, że oskarżony, był osobą wysportowaną i bardzo silną, czego wymagał jego zawód policjanta, a pokrzywdzona osobą drobną i szczupłą. Jak wynika z opinii biegłych nie zauważyli oni na ciele denatki śladów walki i jak wyjaśnili może to być spowodowane zaskoczeniem albo brakiem możliwości obrony z uwagi na dysproporcje ciała.

Na to, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia żony wskazuje jego zachowanie po zabójstwie. Świadczy o tym wysłana wiadomość SMS do matki i treść rozmów z M. N. i J. O.. I tak około godziny 3:45 oskarżony zadzwonił do M. N. i powiedział, że „zabił, udusił swoją żonę” natomiast o godz. 3.49 K. D. zadzwonił do siostry E. Ż. O. i powiedział do niej, „zajebałem, zabiłem Twoją siostrę”.

W ocenie Sądu opisany przez biegłych mechanizm pozbawienia życia pokrzywdzonej jak i wypowiedzi oskarżonego do świadków bezpośrednio po zdarzeniu, że „zabił”, „udusił”, „zajebał” E. D. jednoznacznie wskazuje, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia jej życia.

Potwierdza to także pośrednio treść wiadomości wysłanej przez oskarżonego do matki o godzinie 3:37 w której napisał „mamo przyszedł czas rozliczenia się za własne czyny. Nie byłem ideałem, ale nie dam z siebie zrobić szmaty. Harowałem na ten dom i rodziną. Podziękuję nie znalazłem. Wiem, że jakbym tego nie rozegrał to kurwy mają na mnie materiały, że jestem złym ojcem i nNem mężem. Zapomniały co na miało mniejsce. Zrobiłem to dla rodziny. Kocham moje dzieciątka najbardziej na świecie, chce żeby wyrosły na moralnych i silnych ludzi”.

Jednocześnie jak wynika z opinii sądowo – psychiatrycznej, oskarżony K. D. zarzucanego mu czynu dopuścił się w stanie ograniczonej poczytalności. Ograniczona poczytalność jednak nie wyłącza winy, albowiem czyn bezprawny i zawiniony pod groźbą kary, popełniony nawet w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, pozostaje jednakże czynem zawinionym i stanowi w konsekwencji przestępstwo. Rozważając przy tym okoliczności strony podmiotowej zauważyć należy, że w sprawie tej motywem działania było niewątpliwie rozgoryczenie i rozżalenie po zdradzie żony oraz fakt bliskiego i realnego z nią rozstania (rozvodu). Oskarżony niewątpliwie nie potrafił poradzić sobie z trudną dla niego sytuacją emocjonalną, jak i faktem możliwej rozłąki z żoną, dziećmi i wychowania ich w niepełnej rodzinie.

Na okoliczności strony podmiotowej wpłynął także stan po spożyciu alkoholu przez oskarżonego. W judykaturze wskazuje się, że użycie alkoholu zazwyczaj rozluźnia hamulce moralne oraz zwiększa zuchwalstwo. Szczególne znaczenie dla ustalenia strony podmiotowej zachowania oskarżonego ma również ocena jego zachowania po popełnieniu przestępstwa. K. D. po uduszeniu swojej żony, pojechał na przejazd kolejowy, żeby popełnić samobójstwo. Przed położeniem się na torach dokonał pożegnania z matką i przyjacielem i poinformował o zbrodni, którą popełnił.

Wydając orzeczenie Sąd miał na uwadze, że w sprawie biegli wykluczyli upośledzenie umysłowe oskarżonego oraz zmiany organiczne ośrodkowego układu nerwowego. Z drugiej strony biegli stwierdzili u oskarżonego reakcję sytuacyjną z dekompensacją emocjonalną tempore criminis skutkującą przewagą procesów emocjonalnych nad intelektem. Okoliczności sprawy nie pozwoliły natomiast na dokonanie kwalifikacji w kategoriach art. 148 par. 4 k.k. Materiał dowodowy nie wskazuje na to, że K. D. działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, czy też doszło do niekontrolowanego wybuchu emocji, nad którymi oskarżony nie byłby w stanie panować. O ile, bowiem niewątpliwie tłem tragicznych zdarzeń było silne przeżycie oskarżonego, brak tu jest jakichkolwiek faktów, które mogłyby stanowić usprawiedliwioną reakcję oskarżonego na okoliczności. Okoliczności zaś poprzedzające śmierć pokrzywdzonej, jak i fakty po jej śmierci, pozwalają wyłącznie na wnioskowanie, że podłożem emocjonalnym niniejszego skutku był gniew, rozżalenie i rozgoryczenie, trud pogodzenia się z nową i nieakceptowalną sytuacją, nie zaś afekt.

Wymierzając karę K. D. Sąd miał na uwadze, że kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Ustalając wymiar kary Sąd kierował się dyspozycją art. 53 § 1 i 2 k.k. a zatem wymierzył ją według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Niewątpliwie okolicznością bardzo istotną był bardzo duży stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego. Działanie oskarżonego było skierowane przeciwko zajmującej najwyższe miejsce w hierarchii dóbr chronionych prawem wartości, jaką jest życie człowieka. Prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej, wynika z natury człowieczeństwa, jest źródłem wszystkich praw a jednocześnie warunkiem korzystania z nich. Prawo to ma charakter nadrzędny, to podstawowe prawo, które stanowi punkt wyjściowy innych wolności i praw ludzkich. Dobro w postaci życia jest naczelnym prawem człowieka. Tego prawa jednak oskarżony pozbawił swoją 30 letnią żonę uzurpując sobie bezpodstawnie prawo decydowania o jej egzystencji, nie licząc się z tym, że pozbawia inne osoby córki, siostry i matki (dzieci w wieku 3 i 6 lat). Szczególnie pozbawienie dzieci w tym wieku matki a zarazem przez czekające oskarżonego konsekwencje prawne w pewnym sensie pozbawił dzieci także ojca świadczy o wyrządzeniu niewyobrażalnej krzywdy i zarazem o bardzo wysokiej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił fakt, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia. Co więcej nie był to zamiar nagły, ale zaplanowany, o czym świadczy ustalenie z żoną przed zabójstwem, że wróci do mieszkania i jednocześnie oddanie dzieci pod opiekę, aby nie przebywały w mieszkaniu, pomimo że pokrzywdzona wracając do mieszkania była przekonana, że będzie tam jedno dziecko.

Oczywiście wymierzając karę Sąd zgodnie z dyrektywami wymiaru kary uwzględnił stopień zawinienia oskarżonego mając na uwadze, że K. D. w chwili przestępstwa działał w warunkach ograniczonej poczytalności tj. miał ograniczoną znacznie zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd jednak miał na uwadze, że oskarżony jak wynika z opinii biegłych nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie ani, nie jest też upośledzony umysłowo. Ograniczona w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem była natomiast wynikiem rozpoznania u niego reakcji sytuacyjno-depresyjnej z dekompensacją emocjonalną tempore criminis skutkująca przewagą procesów emocjonalnych nad intelektem. Uwzględniając ten fakt, Sąd jednak miał na uwadze, że oskarżony w czasie czynu był pod wpływem alkoholu, co w zestawieniu z jego problemami niewątpliwie skutkowało negatywnym działaniem na jego organizm i wpływało na zdolność postrzegania. Jak wynika z orzecznictwa alkohol jest czynnikiem

kryminogennym przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu, i stan nietrzeźwości w chwili popełnienia takich przestępstw stanowi w zasadzie okoliczność obciążającą. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach: z 28 grudnia 1971 r., V KRN 516/71, niepubl.; w wyr. z 15 listopada 1974 r., V KR 315/74, OSNKW 1975, Nr 2, poz. 24; w wyr. z 6 grudnia 1976 r., Rw 436/76, OSNKW 1977, Nr 1-2, poz. 14.

Sąd miał także na uwadze, że oskarżony będący policjantem miał większą świadomość prawną swoich działań niż przeciętny człowiek oraz to, że od czasu, gdy dowiedział się o zdradzie żony i jej zamiarze opuszczenia go minął prawie miesiąc oraz, że w tym czasie w pracy miał proponowaną pomoc psychologa, z czego nie skorzystał. W konsekwencji Sąd ocenił, że nie zasługuje on na nadzwyczajne złagodzenia kary w związku z ograniczoną poczytalnością, ale co więcej na wymierzenie kary w granicach od 8 do 15 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzenie kary w granicach od 8 do 15 lat pozbawienia wolności byłoby karą rażąco łagodną biorąc pod uwagę stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego.

Stan ograniczonej poczytalności, w myśl właściwych przepisów kodeksu karnego, daje możliwość stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podkreślenia jednak wymaga, że stan wyłącznie ograniczonej poczytalności, wskazany w art. 31 par. 2 k.k. nie obliguje Sądu do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sam, bowiem fakt działania sprawcy w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, nawet w skrajnych wypadkach, gdy zbliża się on do niepoczytalności, nie przesądza jeszcze o zasadności zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary, albowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie musi uwzględniać także pozostałe dyrektywy wymiaru kary, zawarte w art. 53kk (wyrok S.A. we Wrocławiu z dn. 31.05.2016r. sygn. II AKa 125/16 Lex nr 2067980, czy wyrok S.A. w Szczecinie z dn. 8.12.2016r. sygn. II AKa 183/16 Lex nr 2295185).

Oznacza to konieczność uwzględnienia wszelkich okoliczności wpływających na wymiar kary, to jest motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienia w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Koniecznym jest także uwzględnienie prewencji ogólnej. Oznacza to przede wszystkim potrzebę wymierzenia takiej kary, która odpowiadać będzie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, da gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, a z drugiej strony uwzględni wszystkie dyrektywy wymiaru kary i nie będzie nazbyt dolegliwa.

Kierując się powyższym Sąd ocenił, że oskarżony nie zasługuje na wymierzenie mu kary w przedziale od 8 do 15 lat pozbawienia wolności a tym bardziej kary z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Oskarżony, bowiem z zawodu był policjantem i z racji wykonywanego zawodu miał wyższą świadomość prawną i należało od niego wymagać więcej niż od przeciętnego obywatela. Co więcej w pracy miał proponowaną pomoc psychologa, z czego nie chciał skorzystać. Powyższe okoliczności przy uwzględnieniu tego, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu z zamiarem bezpośrednim i w sposób zaplanowany w ocenie Sądu powodują, że karą współmierną do stopnia szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu i stopnia zawinienia oraz, karą która odpowiadać będzie społecznemu poczuciu sprawiedliwości będzie kara 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę Sąd miał także na uwadze, że oskarżony zrealizował swoją zapowiedź sprzed niemal pół roku z rozmowy z sąsiadem, kiedy to na jego pytanie odpowiedział, że gdyby żona go zdradziła zabiłby ją, potem kochanka a na końcu siebie.

Należy dodać, że zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu tj. podjęcie bezskutecznej próby samobójczej jak i fakt, że nie był wcześniej karany sędownie w ocenie Sądu nie stanowią okoliczności łagodzących, niekaralność zdaniem Sądu powinna stanowić standard, podobnie jak pozytywna opinia w miejscu zamieszkania i w pracy tym bardziej, że oskarżony był policjantem.

Reasumując Sąd uznał, że orzeczona kara 25 lat pozbawienia wolności będzie karą współmierną do stopnia szkodliwości społecznej czynu jak i stopnia zawinienia oskarżonego i spełni cele zarówno wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Popełnienie przypisanego przestępstwa przez oskarżonego będącego policjantem, realizującego przy tym wcześniejsze zapowiedzi na wypadek gdyby żona go zdradziła świadczy zdaniem Sądu o lekceważącym stosunku oskarżonego do porządku

prawnego oraz o tym, że aby osiągnąć wobec niego pożądane cele wychowawcze i zapobiegawcze i zapobiec podobnym zdarzeniom w przyszłości konieczna jest zdecydowana reakcja, która uświadomi mu konsekwencje takich zachowań. Stąd jedynie surowa kara izolacyjna zdaniem Sądu jest w stanie wstrząsnąć oskarżonym i wzbudzić w nim wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzebę przestrzegania porządku prawnego. Jednocześnie w ocenie Sądu, orzeczona kara czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełni swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegającej na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa, zważywszy na fakt, jakim echem odbiło się zabójstwo żony przez policjanta w lokalnym środowisku.

Mając na względzie złożony przez oskarżycieli posiłkowych wnioszek o przyznanie zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił go w całości. Sąd kierował się przy tym zasadami płynącymi z art. 46 k.k. Sąd miał na uwadze, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia na rzecz oskarżycieli posiłkowych mają charakter kompensacyjny i powinny stanowić realne i adekwatne zadośćuczynienie do stopnia krzywdy, jakiej doznali na skutek pozbawienia życia ich córki i siostry.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał w polu widzenia dotychczasowy, ugruntowany dorobek orzecznictwa, w którym wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c., w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak wskazuje się kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ma ono mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713; z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, LEX nr 7966).

Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia musi być rozumiana przede wszystkim, jako ekwiwalent pieniężny, który ma zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy, związanej ze skutkami, jakie w środowisku pokrzywdzonych spowodował sam fakt popełnionego przestępstwa. Stąd Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia winien baczyć przede wszystkim na to, aby było ono utrzymane w rozsądnych granicach, czyli, aby jego wysokość odpowiadała aktualnym warunkom życia, i aby to zadośćuczynienie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, II AKa 83/08).

Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy określając „odpowiednią” sumę zadośćuczynienia dla oskarżycieli posiłkowych Sąd uwzględnił w pierwszej kolejności fakt pozbawienia życia ich córki i siostry i związane z tym cierpienia psychiczne, ich natężenie i czas ich trwania, który się nie skończył albowiem pozostaną ona do końca życia. Ponadto Sąd uwzględnił związaną z tym dezorganizację życia rodzinnego związanego z walką sądową o wychowywanie wnucząt i niepewność odnośnie przyszłej sytuacji z nimi, co dodatkowo będzie potęgowało ich cierpienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uwzględnił żądanie w zakresie zadośćuczynienia zasądzając na ich rzecz kwoty po 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Mając na uwadze, że w toku postępowania oskarżony był zatrzymany a następnie tymczasowo aresztowany Sąd zgodnie z przepisem art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 20 listopada 2017 r. godz. 11.13 do 22 stycznia 2019r. tj. dnia ogłoszenia wyroku.

Uwzględniając fakt, że w toku postępowania zabezpieczono dowody rzeczowe, które aktualnie stały się zbędne Sąd na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił K. D. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P pod poz. IX.36 (k.708), natomiast na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożył do depozytu sądowego dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P pod poz. I. 1, poz. II 2 (k.708) tj. te, co, do których powstaje wątpliwość, komu należy je wydać.

Pozostałe dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/7/18/P poz. IV. 4 oraz ślady kryminalistyczne opisane pod poz. II 1,2, VIII 4,5. (k. 708) Sąd natomiast postanowił pozostawić w aktach sprawy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstąpił od wymierzenia opłaty, uznając, że z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, i jego pobyt w areszcie uiszczenie przez niego kosztów sądowych byłoby niemożliwe.